

Sygn. akt I ACa 20/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Dariusz Małkiński SSO del. Jacek Malinowski (spr.)
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. D.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w Ł.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 4 października 2017 r.

sygn. akt I C 467/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od G. D. na rzecz (...) Spółki z o.o. w Ł. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powód G. D. wnosił o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby (...) Spółka z o.o. w Ł. zapłaciła na jego rzecz kwotę 10.050 euro z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tj. od 1.07.2013 r. wraz z kosztami procesu, a w przypadku wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną, o uwzględnienie powództwa w całości. W uzasadnieniu swojego żądania twierdził, że w dniu 9.07.2012 r. zawarł z pozwaną umowę zlecenia na dostarczenie konstrukcji ogrodu zimowego, ustalając warunki współpracy, w tym zobowiązanie się pozwanej do dokonania we Francji pomiarów niezbędnych do jej wykonania. Powód podnosił, że pozwana zobowiązała się do świadczenia fachowego doradztwa we Francji poprzez zapewnienie jednej wizyty specjalisty w celu dokonania z nim

wszystkich niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu, co było niezbędne z uwagi na konieczność dookreślenia wymiarów ogrodu oraz przygotowania miejsca. Po dostarczeniu elementów na miejsce i rozpoczęciu robót montażowych okazało się, że ogród zimowy jest wykonany w sposób niezgodny z umową, bowiem jego wymiary nie odpowiadają tym ustalonym między stronami i dwie ściany z drzwiami przesuwanymi trzy- i cztero-skrzydłowymi są niższe, niż to zostało uzgodnione, o ok. 20 cm.

Powód najpierw wniósł o doprowadzenie przedmiotu umowy do stanu zgodnego z umową, a pozwem domaga się obniżenia ceny przedmiotu umowy o 10.050 euro, stanowiącej równowartość kosztów wymiany oszklenia zewnętrznego. W jego ocenie propozycje polubownego załatwienia sprawy i rozmowy z pracownicą pozwanej świadczą o uznaniu przez nią faktu wykonania ogrodu niezgodnie z umową.

Nakazem zapłaty z dnia 21.08.2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym w Sądzie Rejonowym w Łomży uwzględniono roszczenie. Pozwana (...) Spółka z o.o. w Ł. złożyła w terminie sprzeciw od nakazu zapłaty. Wniosła w nim o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podkreśliła, że przedmiotem umowy nie były roboty montażowe, budowlane i instalacyjne. Jako zleceniobiorca zobowiązała się wyłącznie do fachowego doradztwa we Francji w postaci jednej wizyty specjalisty w celu dokonania z nim wszystkich niezbędnych ustaleń oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu. Pozwana podnosiła, że powód nie kwestionował i nie kwestionuje wykonanych wymiarów w rzucie poziomym ogrodu zimowego, które były wykonane zgodnie z pomiarami przy udziale specjalisty, jak nigdy nie zakwestionował wymiarów konstrukcji. Pozwana twierdziła, że przedmiot umowy został wykonany zgodnie z zamówieniem i ustaloną w umowie specyfikacją techniczną. Konstrukcja została sprawdzona przez pełnomocnika powoda, odebrana i dostarczona do Francji. Podnosiła, że powód nie wskazał, jakich warunków pozwana, jako zleceniobiorca nie dotrzymała i na czym miała polegać ta niezgodność z umową. Twierdziła, że nie uchylała się od rozpoznania zgłoszonej reklamacji. Wskazała, że powód zmontował całą konstrukcję, z czym powinien się ewentualnie wstrzymać ujawniając nieprawidłowości.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym powód rozszerzył powództwo do kwoty 18.498 euro, co skutkowało przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

**Wyrokiem z 4 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach sądowych i kosztach procesu.**

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Spółka z o.o. (...) w Ł. w ramach swojej działalności wykonuje m.in. aluminiowe konstrukcje ogrodów zimowych. W czerwcu 2012 r. nawiązała z nią e-mailowy kontakt B. P. (1) informując, że jest zainteresowana nabyciem konstrukcji ogrodu zimowego, wskazując oczekiwania, pytając o cenę i szczegóły. W korespondencji tej B. P. (1) informowała pozwaną, że jest zainteresowana zabudową tarasu, który znajduje się na dachu garażu. Przesłała zdjęcia informując, że „widoczny na zdjęciu mur będzie podniesiony do wysokości wewnętrznej zadaszenia i będzie przykryty przez dach ogrodu. Wskazała, że oznacza to, iż powierzchnia dachu tarasu będzie na całej szerokości większa o 20 cm w stosunku do powierzchni podłogi”. W załączeniu „przesłała zdjęcia tarasu oraz wymiary konieczne do sporządzenia wstępnej, orientacyjnej wyceny”. Dołączyła trzy zdjęcia fragmentów tarasu, kartę w kratkę zawierającą wg. tytułu „Dokładne wymiary podłogi tarasu, która ma być zabudowana”.

Strona pozwana odpowiedziała na zapytania, dostarczyła szczegółowych informacji. B. P. (1) działając w imieniu powoda i podając się za siostrę jego żony, określiła w sposób precyzyjny wymogi jakie powinien posiadać ogród, w tym przede wszystkim określiła jego wymiary oraz właściwości miejsca, na którym miał zostać posadowiony. Pozwana przekazała B. P. (1) wycenę ogrodu zimowego, udzieliła też odpowiedzi na pytania dotyczące możliwości i kosztów montażu, transportu do Francji, pobrania wymiarów, całkowitego kosztu inwestycji. Pozwana poinformowała, że

nie świadczy usług montażowych we Francji. Stwierdziła, że zleceniodawczyni powinna poszukać lokalnej firmy montażowej, jak też może skontaktować się z partnerem z Francji, który wyceni montaż.

Pierwsza oferta cenowa i koncepcja architektoniczna została sporządzona przez pozwaną Spółkę 15.06.2012 r. Już w tym dokumencie zawarte zostały dane techniczne zawierające wymiary wysokości konstrukcji ścian bocznych 1.955 mm. Następnie została sporządzona oferta cenowa i koncepcja architektoniczna ogrodu zimowego jako aktualizacja nr 02 z dnia 20.06.2012 r. W dokumencie tym, w pozycji „Dane techniczne – wymiary” wpisana była również wysokość 1.955 mm. Dołączony do tego rysunek zawiera takie same wymiary.

W dniu 9.07.2012 r. pomiędzy powodem jako zleceniodawcą, a pozwaną jako zleceniobiorcą reprezentowanym przez J. M., została zawarta umowa zlecenie Nr (...), w której w § 1 m.in. wskazano, że zleceniodawca zapoznał się z rozwiązaniami technicznymi i funkcjonalnymi ogrodu zimowego prezentowanymi. W § 2 umowy zleceniodawca zlecił, a zleceniobiorca przyjął do realizacji produkcję konstrukcji ogrodu zimowego z aluminium w systemie V. V.. Punkt 2 § 2 umowy stanowił, że szczegółowe wymiary, przekroje oraz parametry techniczne zawarte są w załączniku Nr.1 do niniejszej umowy stanowiąc jej integralną część. Jako miejsce produkcji i odbioru konstrukcji ogrodu wskazano adres w Ł., a miejsce montażu. W § 3 umowy strony ustaliły cenę na kwotę 22.200 euro netto wskazując, że nie zawiera ona kosztu robót montażowych, robót budowlano-wykończeniowych, robót instalacyjnych. Ustano płatność w dwóch ratach.

Strony ustaliły termin zakończenia produkcji konstrukcji około 4-7 tygodni, liczonych od dnia wpłaty pierwszej raty i przesłania przez powoda, jako Zleceniodawcę, ostatecznych obmiarów produkcyjnych z natury oraz zaakceptowania przez niego ostatecznych rozwiązań, wymiarów i funkcji przedstawionych przez Zleceniobiorcę ( §6 ust. 1). W § 10 strony oświadczyły, że każde z postanowień umowy było przedmiotem indywidualnych uzgodnień między nimi i jest wyrazem kompromisu wynikającego z negocjacji przeprowadzonych przed podpisaniem umowy oraz, że w cenie ogrodu zawarte jest fachowe doradztwo we Francji w postaci jednej wizyty specjalisty u zleceniodawcy w celu dokonania z nim wszelkich niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu zimowego.

Integralną częścią powyższej umowy był Załącznik Nr 1 z dnia 9.07.2012 r. do umowy- zlecenia Nr ZK/203/09/07/2012 zawierający opis techniczny zlecenia ogród zimowy. Gdzie m.in. w pkt w pkt. 1.11 c. wskazano wymiar wysokość stolarki pod rynną -1955mm. Umowa i załącznik Nr 1 zostały podpisane przez obie strony umowy. Ponadto zostały przez nie podpisane schematy i rysunki konstrukcji, na których zaznaczona była również wysokość konstrukcji bez dachu 1955.

Sąd I instancji ustalił, że w ramach doradztwa, po podpisaniu umowy i wpłaceniu pierwszej raty, w dniu 11.07.2012 r. na prośbę pozwanej przybył do powoda N. C. (1) i C. P. (1). Pierwszy z nich pracował we francuskiej firmie, która wcześniej współpracowała z pozwaną, a drugi miał być potencjalnym wykonawcą montażu. Celem tej wizyty miało być dokonanie pomiaru miejsca, w którym miała zostać zainstalowana weranda i wykonanie zdjęć przyszłego placu budowy. Obaj mężczyźni dokonali pomiaru dachu garażu, potem tarasu i pomiary te zostały przekazane pozwanej. Powód i jego żona byli obecni przy dokonywaniu pomiarów. Wówczas też G. D. poinformował N. C. (2) o zawartej umowie, natomiast nie poinformował jakie konstrukcje i o jakich wymiarach zamówił. Uzgodnił też z powodem zakres prac przygotowawczych w postaci podniesienia murka bocznego. Świadek zapamiętał też, że taras był pochyły, ale nie potrafił określić procentu pochyłości. Doradził powodowi zdemontowanie wspornika zadaszenia nad wejściem do kuchni i ucięcie rynien. Nie doradzał powodowi podniesienia poziomu podłogi o 15-20 cm, tylko doradzał mu postawienie stolarki niwelującej, aby uniknąć dysfunkcji.

Świadek L. K. pomagał N. C. (2) przy przekazywaniu informacji odnośnie dokonanych pomiarów u powoda. Również i L. K. nie potwierdził, aby w wyniku wizyty u powoda została ustalona odmienna od zawartej umowy (wyższa) wysokość bocznych ścian konstrukcji.

Sąd I instancji wskazał, że zarówno w czasie ustaleń przed podpisaniem umowy, jak i po jej podpisaniu powód nie informował pozwanej na temat dwustronnego spadku podłogi na tarasie.

W korespondencji w sierpniu 2012 r. powód zwracał się o rysunek techniczny ze szczegółowymi wymiarami do przeróbki murku bocznego i usytuowania rynien spustowych. W odpowiedzi na to pracownica pozwanej wysłała ostateczne rysunki ogrodu, przygotowane na podstawie wymiarów, jakie otrzymano od partnera z Francji. Dołączono do tego rysunki dwóch przeszklonych ścian przewidzianych w konstrukcji i rzut dachu oraz podłoża na rozmieszczenie ogrodu na tarasie. Przesłano powodowi również rzut na ścianę budynku, rozmieszczenie ogrodu na tarasie i wymiary tarasu. W żadnej korespondencji i kontaktach powód nie informował pozwanej jak zamierza posadzić konstrukcję ogrodu na podłożu. Jeszcze w sierpniu 2012 r. J. M. sugerował, aby montażem zajęła się firma z doświadczeniem w tego typu pracach. Wskazywał, że powód do czasu rozpoczęcia cięcia może dokonać ewentualnych korekt. Do korespondencji był załączane rysunki, w których rzuty zawierały miarę 1.955 mm między poziomem istniejącej posadzki tarasu a dolnym poziomem płaskiego dachu ogrodu. W dniu 14.08.2012 r. wysłano stronie powodowej wymiary stolarki przygotowanej zgodnie z treścią umowy. Nadal zalecano skorzystanie z fachowego wykonawcy. Strona powodowa nie kwestionowała dostarczenia tej dokumentacji i zawartych w niej informacji.

W dniu 7.09.2012 r. nastąpiło zapakowanie wykonanej przez pozwaną konstrukcji ogrodu zimowego w tym dwóch konstrukcji pod nazwą „(...)” i (...) z wymiarami (...),0 x 1955,0 i (...),5 x 1955,0. Dokumenty zawierające szczegółowe zestawienie wszystkich elementów zostały podpisane przez B. P. (1), jako osobę wskazaną w umowie przez powoda.

Po odebraniu przesyłki powód przystąpił do montażu konstrukcji, rozpoczynając go od dachu, do czego uprzednio wyciął rynnę nad wejściem z kuchni na taras i rząd dachówek, a następnie domontował do niego dwie ściany boczne. Wówczas stwierdził, że do ich umocowania na podłożu należy postawić podmurówkę. Powód dokonując montażu, korzystał z instrukcji udzielanej za pomocą skaypa przez pracownika pozwanej. W tym czasie nie kwestionował prawidłowości dostarczonych elementów. Chodziło mu tylko o udzielenie pomocnych wskazówek przy montażu. Sam przyznał, że po nadejściu przesyłki nie sprawdzał wymiarów konstrukcji, a w czasie samodzielnego montażu odciął część konstrukcji.

Sąd ustalił, że w dniu 1.10.2012 r. powód wystosował do pozwanej pismo zatytułowane Reklamacja stwierdzając, że konstrukcja ogrodu, w tym dwie ściany z drzwiami przesuwными trzy – i cztero- skrzydłowymi zostały wykonane niezgodnie z umową z 9.07.2012 r. W nim to wskazywał, że odbyła się u niego wizyta doradcy w celu wykonania szczegółowych pomiarów i uzgodnień. Polegały one na zobowiązaniu go przez specjalistę do podniesienia bocznego muru do wysokości 210 cm, skrócenia dachu i usunięcia rynien, w celu dostosowania tarasu i budynku mieszkalnego do wymiarów projektowanego ogrodu. W dniu dostawy mur był podniesiony, dach skrócony, a rynny usunięte. Zaakceptował rysunki i wizualizację, które nie budziły jego wątpliwości, bo nie wynikało z nich, że drzwi w świetle ościeżnicy będą miały wysokość 183 cm. Twierdził, że nie doszło do indywidualnych ustaleń dotyczących drzwi. W umowie miał zagwarantowane drzwi, natomiast dostarczono mu okna, co ujawniło się w trakcie montażu. W piśmie tym domagał się usunięcia wad poprzez wymianę w terminie 14 dni wszystkich dostarczonych okien przesuwnych na drzwi przesuwne zgodnie z umową. Nie wskazał przy tym o jaką konkretnie wysokość chodzi.

Powyższe pismo zatytułowane Reklamacja wpłynęło do pozwanej w dniu 5.10.2012 r. Już w dniu 6.10.2012 r. prezes Spółki J. M. wysłał do B. P. (1) odpowiedź e-mailem, z prośbą o przekazanie powodowi, w którym to piśmie stwierdzał m.in. że treść reklamacji jest absolutnie bezzasadna merytorycznie i prawnie. W korespondencji z 15.10.2012 r. pracownik pozwanej w odnosząc się do sytuacji wskazała m.in. iż „nie ma tu zbytnio Państwa winy”.

W dniu 16.10.2012 r. J. M. skierował do B. P. (1) kolejną korespondencję, w której ustosunkował się do stwierdzeń zawartych we wcześniejszym piśmie powoda odnośnie pomiarów z natury wykonanych przez N. C. (2) i C. P. (1), braku wiadomości Spółki na temat zakresu robót wykonanych przez powoda we własnym zakresie. Stwierdzał, że zamówienie zostało wykonane zgodnie z umową i zawartymi w niej wymiarami oraz przesłanymi czytelnymi rysunkami, które zostały zaakceptowane przez zamawiającego. Jednocześnie zaproponował kompromisowe załatwienie sprawy i zgłosił gotowość wykonania na własny koszt drzwi frontowych 3- skrzydłowych i dostarczenia ich do powoda także na własny koszt. Dodatkowo stwierdził, że żadaną kwotę 1.000 euro proponuje podzielić na połowę i zapłacić stronie powodowej 500 euro. Wskazywał, że na przesłanych zdjęciach wykonanych w dniu wizyty N. C. (1) nie widać wykonanych żadnych robót i zmian. Natomiast gdyby powód chciał drzwi o innej

wysokości, to nie było problemów do wyprodukowania takich. Jednakże z uwagi na dostarczone mu dokumenty nie dopatruje się winy firmy. J. M. proponował, że na swój koszt pojedzie z doradcą technicznym do powoda, aby dokonać oględzin, na co on nie wyraził nie zgody.

W dniu 3.12.2012 r. powód wystosował do pozwanej ostateczne wezwanie do doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z umową z możliwością odstąpienia od spełnienia świadczenia pod warunkiem zapłaty 8.000 euro. Po wykonaniu prywatnej wyceny prac wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 10.510 euro.

W toku niniejszego postępowania toczącego się na etapie przed Sądem Rejonowym w Łomży, pozwana poinformowała (...) V. (...) w W., w której była ubezpieczona, o toczącej się niniejszej sprawie. W wyniku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód przyznał, iż nie ma problemu z przejściem na taras w miejscu, gdzie są drzwi. Przez drzwi od werandy przechodzi bez kłopotu.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem z zebranego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że konstrukcja ogrodu zimowego została wykonana przez stronę pozwaną w sposób prawidłowy i zgodny z umową.

Sąd następnie odniósł się do wyjaśnień powoda złożonych na rozprawie w dniu 17.12.2013r., w których to wskazał, że sam sporządził rysunek techniczny, nie kwestionował również wymiarów wskazanych w dokumentach, które osobiście podpisywał i które zostały mu przez Sąd okazane. Potwierdził, że wymiary z umowy były podane przez niego i na tej podstawie była sporządzona umowa. Zawarta umowa dotyczyła tylko wykonania konstrukcji. Odnosząc się do wizyty N. C. (1) i C. P. (1) stwierdził też, że nie było wówczas mowy o konieczności przebudowy tarasu i nie widział problemu, aby sam zamontował konstrukcję. Przed dostawą było dla niego jasne, że będzie musiał wybudować podmurówkę, był świadomy różnicy poziomu, ale nie zdawał sobie sprawy, że będzie to aż taka różnica. Przyznał też, że zaczął montaż nie od ścian, ale od dachu.

Przesłuchana w charakterze świadka żona powoda J. D. zeznała, że razem z mężem nie kwestionowała żadnych czynności podejmowanych przez B. P. (1). Stwierdziła, że ona informowała męża, tłumacząc mu umowę z języka polskiego, że rysunki konstrukcyjne to nie są wymiary, które będą dopiero pobrane po podpisaniu umowy. Tymczasem powód nie potwierdził tego, a oboje przyznali, że to co robili wówczas w czasie pobytu u nich N. C. (2) i C. P. (1), nie zostało nigdzie zapisane, czy podpisane przez powoda, ponieważ nie było im to potrzebne. Świadek opisując czynności wykonywane przez N. C. (1) i C. P. (1) zeznała, że „oni przyjechali na pobranie pomiarów z natury. C. wymierzył dokładnie podłogę tarasu w części do zabudowy, stwierdził, że murek musi być podniesiony. Wymierzył do jakiej wysokości ma być podniesiony murek, na którym będzie leżał dach werandy. Ta linia została zaznaczona ołówkiem na ścianie. Powiedział, że trzeba zdemontować rynnę i zdjąć rząd dachówek nad tarasem. On to mierzył i zapisywał na kartkach. Wykonanych przez niego czynności nie podpisywała, że potwierdzała. „Była wówczas rozmowa o spadku podłoża, o 15 cm progę w drzwiach z kuchni na taras, o potrzebie niwelacji podłoża. Umowa była już wtedy podpisana.” Jednocześnie stwierdziła, że jak zadzwoniła do pracownicy pozwanej I. S. mówiąc, że jest za krótka ściana, ta powiedziała, że nie dostali pomiarów od pana P.. J. D. zeznała, że nie wie dlaczego C. P. miał przesłać wymiary. Także przed dostawą wiedziała, że nie dostaną instrukcji montażu, ponieważ pozwana nie robiła instrukcji.

Zarówno powód, jak i jego żona nie kwestionowali, że byli uprzedzeni o skomplikowanym charakterze montażu systemu V. V. i pomimo tego powód zdecydował się na samodzielny montaż.

Świadek B. P. (1) wskazywała, że przesyłała między stronami wszelkie informacje e-mailowe. Oryginał umowy i dokumentów był wysyłany pocztą. Przyznała, że jak przyjechał N. C. (2) to zostały wykonane pomiary i „potwierdziły się pomiary wcześniej wykonane”. Miał być ucięty rząd dachówek, rynna i podniesiony murek, który był pochyły i miał spadek. Miała rozmawiać z I. S., która miała stwierdzić, że prawdopodobnie nie dostała wymiarów od L. K. i sprawdzi to.

Świadek I. S., będąca wówczas dyrektorem ds. technicznych w pozwanej zeznała, że po wizycie N. C. (1) i C. P. (1) otrzymała od współpracującego z nią L. K. wymiary miejsca usytuowania ogrodu. W tych pomiarach nie była poruszana wysokość ścian ogrodu. Wskazywała, że ze strony powoda nie zostały zgłoszone żadne uwagi do projektu. Jak B. P. (1) poinformowała ją, że konstrukcja się nie zgadza, to w pierwszej chwili pomyślała, że rzeczywiście coś się pomyliła. Po informacji, że coś nie pasuje, nie mogła dojść o co chodzi. Z jej zeznań wynika, że z uwagi na istnienie dachu nad wejściem z kuchni na taras, dach ogrodu, tzn. jego płaska część miała być bezpośrednio nad otworem wyjściowym z kuchni. Płaska część dachu miała się zmieścić między drzwiami a rynną. Od nikogo nie było informacji, że zostanie odcięty fragment dachu. Powód po otrzymaniu szkiców miał nigdy nie pytać jaka będzie wysokość przejścia. Ogród nie posiada drzwi wejściowych, jest połączony z budynkiem, ponieważ wchodziło się do niego z budynku drzwiami istniejącymi jako wyjście z kuchni. Żaden otwór ogrodu nie stanowił wyjścia z budynku. Zeznała, że nie było projektowane pod tym kątem, żeby otwory stanowiły drzwi wejściowe lub wyjściowe z ogrodu zimowego na taras. Świadek zeznała, że przy wykonanym przez pozwaną projekcie nie trzeba było wycinać dachu i podnosić murku bocznego. Złożyła też całość dokumentacji przekazanej Spółce od L. K., z której nie wynika podniesienie obiektu.

Sąd zauważył, że świadek L. K. nie wykonywał u powoda żadnych czynności, nie był u niego, a jedynie pośredniczył w umożliwieniu kontaktu z N. C. (2) i C. P. (1), przedstawiał pozwanej swój stan wiedzy na ten temat i przekazywał prośby z pozwanej firmy do N. C. (2) żeby podpisał oświadczenie dotyczące sprawy, jego roli przy tym, a następnie pomagał w tłumaczeniu tego oświadczenia, które zeskanowane przekazał do pozwanej.

Z kolei z zeznań świadka R. S. wynika, że wszystkie informacje dotyczące montażu konstrukcji, jakich udzielał stronie powodowej, dotyczyły montażu świetlika, jego uszczelniania, rozmiaru wkretów. Nie było mowy o wysokości ścian.

Sąd stwierdził, że zeznania świadków jednoznacznie wskazują, iż zawarta w umowie i załączniku oraz szkicach i rzutach, wysokość bocznych ścian zimowego ogrodu będącego przedmiotem umowy między stronami nigdy nie była kwestionowana przez powoda, została przez niego wskazana na etapie projektowania, a następnie zatwierdzona własnoręcznymi podpisami. Powód po wysłaniu mu szkiców, projektu umowy, wizualizacji, nie zwracał się do pozwanej z żadnymi dodatkowymi pytaniami. Jeżeli nawet w czasie spotkania z N. C. (2) i C. P. (1) ustalili zakres prac budowlanych, zmieniając go i decydując się na samodzielne wykonawstwo, to nie poinformował o tym miejscowego nadzoru budowlanego. Z dołączonych do zgłoszenia dokumentów jednoznacznie wynika, że nie przedstawił zamiaru podwyższenia murka na dachu garażu i wycięcia części dachu. Nie było też żadnej informacji kierowanej do pozwanej, że jego zamiarem jest usytuowanie ścian ogrodu bezpośrednio na dachu garażu. Sam powód stwierdził na rozprawie w dniu 17.12.2012 r., że jeszcze przed dostawą było dla niego jasne, że będzie musiał wybudować podmurówkę. W ocenie Sądu nie budzi też wątpliwości, że zarówno na etapie ustaleń poprzedzających zawarcie umowy, jak i przed dostawą konstrukcji oraz w czasie jej samodzielnego montażu, G. D. – czując się na siłach do wykonania montażu i prac przygotowawczych- nie miał żadnych zapytań do pozwanej, żadnych wątpliwości co do wskazanej w umowie wysokości bocznych ścian. Nie poinformował wykonawcy konstrukcji o dwustronnym spadku podłoża, ani też w jaki sposób ma zamiar posadowić boczne przesuwne szklane ściany. Wizyta N. C. (2) i C. P. (1) odbyła dotyczyła niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z potencjalnym wykonawcą, którym miał być C. P. (1). Dokonane w czasie tej wizyty pomiary zgadzały się z tymi, wykonanymi przez powoda we własnym zakresie i wskazanymi w umowie, którą podpisał powód. Pomimo rozmowy z N. C. o zamiarze ingerencji w dach nad wyjściem z kuchni na taras, G. D. także nie miał wątpliwości co do wysokości zamówionych ścian bocznych. Montaż rozpoczął od dachu, aby następnie wybudować podmurówkę, nie mając jednak konkretnych, szczegółowych planów, a nawet wizji jej wysokości. To jednak w ocenie Sądu I instancji nie może obciążać strony pozwanej.

Także w czasie montażu nie miał zastrzeżeń do wysokości dostarczonych ścian bocznych konstrukcji, a przesyłkę odebrał bez zastrzeżeń i sprawdzenia wymiarów.

Sąd zwrócił uwagę, że powód złożył oświadczenie noszące datę 6.02.2014r., w którym stwierdził, że protokół z rozprawy z dnia 17.12.2013r. nie odzwierciedla tego, co faktycznie powiedział, a tłumaczenie było błędne i nieprecyzyjne. W oświadczeniu tym stwierdził, że zawarł umowę na wykonanie ogrodu zimowego. Jednym z jej elementów było wykonanie przez N. C. (2) pomiarów z natury tarasu, na którym miał zostać posadowiony ogród

zimowy oraz fachowe doradztwo w zakresie przygotowania tarasu do montażu ogrodu. Współpracownik pozwanej miał także zweryfikować, czy poradzi sobie z montażem. Potwierdził w oświadczeniu, że wizyta miała miejsce 11.07.2012 r., a N. C. tłumaczył mu charakterystykę konstrukcji systemu V. V. i to, że płaska część wokół świetlika ma grubość ok. 36 cm., dlatego należy to uwzględnić przy pomiarach. Potwierdził, że prace przygotowawcze miały umożliwić maksymalne podniesienie dachu ogrodu nad wyjściem z kuchni, aby ogród nie przytłaczał. Po wykonaniu prac jedynym ograniczeniem wysokości ogrodu był balkon znajdujący się nad wyjściem z kuchni. W oświadczeniu powód stwierdził, że N. C. pytał go, czy jest możliwość ucięcia rynny znajdującej się nad wejściem oraz skrócenia dachu o jeden rząd dachówek. Powód potwierdził, że jest taka możliwość. Miało to spowodować maksymalne podniesienie dachu ogrodu. Następnie C. odmierzył wysokość od podłogi tarasu do podstawy balkonu nad wejściem. Powód nie wskazał, jaki był wynik tego pomiaru. Powód sam zaznaczył na murze wysokość, do której podnieść boczny murek, a montaż od dachu rzekomo poradził mu C. z uwagi na rozmiary konstrukcji ścian z przesuwными elementami. Wykonał czynności ustalone z C., który po zrobieniu pomiarów miał sporządzić odręczny szkic i dostarczyć go pozwanej. W oświadczeniu powód stwierdził też, że podczas montażu okazało się, że do opartego na bocznym murku dachu ogrodu nie pasują ściany z drzwiami rozsuwanymi, były za krótkie. Brakowało od 15 do 20 cm. Różnica wysokości wynikała ze spadku poziomego podłogi tarasu, który wynosił od 0 -5 cm. Gdyby zamontował ściany na podłodze tarasu, konstrukcja dachu zaczynałaby się 1,5 cm poniżej górnej części futryny drzwi do kuchni. Takie rozwiązanie nie było zatem możliwe. Rozmowy żony i B. P. z pozwaną, co dalej robić, nie skutkowały żadną decyzją, dlatego zdecydował się na wykonanie podmurówki o wysokości 15-20 cm, która uzupełniła brakującą część ścian z drzwiami rozsuwanymi. Oceniając treść tego oświadczenia i datę jego złożenia Sąd uznał, że zostało ono niejako dopasowane przez stronę powodową do przyjętej koncepcji uwolnienia się od odpowiedzialności za wskazane w umowie wymiary wysokości ścian bocznych ogrodu zimowego, bowiem powód nie kwestionował swoich wyjaśnień złożonych bezpośrednio na rozprawie od grudnia 2013 r. do marca 2017 r. W tym oświadczeniu nie kwestionował ponadto umowy, jej treści i zawartych w niej pomiarów. Zarówno w wyjaśnieniach składanych przed Sądem, jak i w swoim pisemnym oświadczeniu nie twierdził, aby na skutek wizyty N. C. i C. P. odmiennie zostały ustalone wysokości bocznych ścian ogrodu zimowego, a nie ulega wątpliwości, że wizyta ta odbyła się po zawarciu umowy. Zarówno z wyjaśnień powoda, jego oświadczenia, jak i z zeznań świadka N. C. (2) oraz pisemnego oświadczenia C. P. i z zeznań J. D. nie wynika, że na spotkaniu w dniu 11.07.2012r. została odmiennie ustalona wysokość bocznych ścian konstrukcji, czy przesuwanych elementów otworów, bez względu na oznaczenie ich nazwą drzwi, czy okno.

Sąd Okręgowy dopuścił również dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa T. S.. Ze sporządzonej opinii jednoznacznie wynika, że zamówione przez powoda drzwi zarówno trzy-, jak i cztery- skrzydłowe miały wymiary zewnętrzne wysokości ścian 1,955 m. Wymiar ten nie dawał żadnych podstaw do uznania, że taka będzie wysokość w świetle ościeżnicy. Biegły potwierdził też, że powodowi dostarczono konstrukcję o wymiarach zgodnych z zamówieniem. Wskazał, że w konstrukcjach ogrodów zimowych oba elementy (czy to okna, czy drzwi) spełniają zamykanie otworów w przegrodzie ściennej oraz doświetlenie pomieszczenia ogrodu. Według biegłego niwelacja podkładu pod ściany była nieunikniona z uwagi na spadek w obu kierunkach i można ją wykonywać na różne sposoby poprzez wykonanie listwy klinowej pomiędzy dolną belką ściany a posadzką, wykonanie nóżek regulowanych na podkładach, wykonanie wylewki betonowej lub wykonanie podmurówki. Biegły przedstawił też w opinii poszczególne etapy montażu tego typu konstrukcji wskazując, że pierwszym etapem jest przede wszystkim wykonanie niwelacji spadków na tarasie. Wskazując kolejne etapy montażu nie miał wątpliwości, że najpierw stawia się ściany, a potem, dach. W uzupełniającej opinii biegły przytoczył stwierdzenia samego powoda, że „nie kwestionowałem wymiarów dołączonych do pozwu”, „specjaliści nie mówili o konieczności przebudowy tarasu”, „mówili, że trzeba zamontować specjalne ramy celem zamontowania konstrukcji”, „wybudowałem podmurówkę, nie zrobiłem tego na zlecenie specjalistów”. Wg. biegłego konieczność wykonania podmurówki wynikała z geometrii tarasu oraz zasad sztuki budowlanej, ale niekoniecznie dane dotyczące podmurówki powinny znajdować się w dokumentacji technicznej pozwanej, ponieważ montażysta wie, że montaż musi odbywać się na zniwelowanym podłożu. Zdaniem biegłego do wykonania konstrukcji ogrodu nie były konieczne szczegółowe wymiary murka, na którym miał się opierać z jednej strony dach ogrodu. Wydając opinię wskazał, że wysokość muraka należało dopasować do zamontowanych ścian bocznych przesuwanych, a następnie posadzić dach. W ocenie biegłego powód zapomniał o tym, że dach ogrodu zimowego jest cofnięty względem jego krawędzi, zeznał powód, że „u góry wszystko pasowało”. Zmienił

wysokość konstrukcji ogrodu względem murka przez samowolną budowę fundamentu zamiast stolarki niwelującej. Zdaniem biegłego wymiar poziomy posadzki balkonu nad drzwiami wyjściowymi z kuchni na taras nad garażem nie powoduje żadnych kolizji. Natomiast dylatacje należało zastosować na połączeniu konstrukcji ogrodu ze ścianą budynku, ponadto wszystkie niezależne konstrukcje należy konstrukcyjnie zdylatować, żeby nie przenosiły obciążeń względem siebie.

W uzupełniającej opinii z dnia 21.02.2017 r. biegły stwierdził, że powód ostatecznie przekazał do realizacji obmiary zawarte na podpisanych załącznikach do umowy. Pionowy wymiar 1955 jest to zewnętrzny wymiar ściany ogrodu, na którym układany jest dach i światło przejścia będzie pomniejszone o wymiary kształtowników. W ocenie biegłego ściany trzy- i cztero- skrzydłowe zostały wykonane zgodnie z umową. W ocenie biegłego powód sam zdecydował o wykonaniu takich prac jak podniesienie murka, ucięcie rynny, demontaż wystającej nad wyjściem z kuchni części dachu. Ściany boczne ogrodu oraz ich wysokość zostały ustalone przez strony i zawarte w podpisanej umowie. W późniejszym okresie nie dokonywano w tym zakresie żadnych zmian.

Na rozprawie w dniu 20.09.2017 r. w ustnej uzupełniającej opinii biegły T. S. stwierdził m.in., że nie nastąpiło obniżenie wartości konstrukcji i jest ona w pełni wartościowa. Nawet gdyby została posadowiona bezpośrednio na posadzce z terakoty, a różnica 5 cm spadku zostałaby zniwelowana listwą korekcyjną, dalej byłaby zapewniona funkcjonalność tej konstrukcji. Wyjaśnił, że konsekwencją decyzji powoda o wykonaniu murku, było wykonanie przebudowy okapu na dachu. Gdyby nie został postawiony murek, zdaniem biegłego nie trzeba byłoby wcinąć się w dach, a jedynie wykonać korektę wysokości rynny. Podkreślał, że pozwana nie miała możliwości wykonania konstrukcji o innych wymiarach na podstawie posiadanych dokumentów. Wskazał, że w umowie nie ma żadnych informacji o spadku podłoża, a na podstawie zdjęć nie można ustalić, ile wynosi spadek. Wiedza taka nie była potrzebna pozwanej do wykonania konstrukcji, ponieważ są to kwestie dla montażysty.

Sąd ostatecznie uznał, że opinia biegłego uzupełniana kilkakrotnie na skutek pytań i zarzutów stron, a ostatecznie uzupełniona na rozprawie w dniu 20.09.2017r., nie została skutecznie zakwestionowana przez strony reprezentowane przez fachowych pełnomocników.

Sąd stanął również na stanowisku, brak przesłuchania C. P. (1) nie wpływa na fakt, że strony nie umówiły się na innym wymiar bocznych ścian, niż to wynikał z umowy i jej załączników.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że w sprawie nie zostało wykazane, że pozwana wykonała umowę niezgodnie z jej treścią i dostarczyła konstrukcję ogrodu zimowego wykonaną sprzecznie z zawartą umową. Sąd zauważył, że jeżeli nawet w czasie wizyty doradcy i ewentualnego wykonawcy powód poczynił z nimi jakieś ustalenia co do odmiennych wysokości bocznych ścian, a umowa była już podpisana, w jego interesie było ustalenie i upewnienie się, czy te ustalenia zostaną uwzględnione przy realizacji umowy, którą już podpisał. Tymczasem sam przyznał, że podane przez niego do umowy wymiary i obmiary zgadzały się. Powód nie udowodnił, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w dyspozycji art. 636 § 1 kc, ani też przepisy mające przy tym odpowiednie zastosowanie.

Sąd następnie wskazał, że nie ma podstaw do uznania, iż roszczenie powoda jest uzasadnione w świetle obowiązującego w dacie zawarcia i realizacji umowy przepisy art. 627<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji, że zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej (...) uzasadniające żądanie obniżenia ceny. Powód nie wykazał, że dostarczony ogród zimowy nie był niezgodny z umową.

Z Sądu Okręgowego bezpodstawne są też twierdzenia powoda, że pozwana nie ustosunkowała się do żądania zawartego jego reklamacji w terminie 14 dni. Poza sporem pozostaje fakt, że pismo zatytułowane Reklamacja nosi datę 1.10.2012 r. i wpłynęło do pozwanej 5.10.2012 r. Jak wynika z korespondencji e-mailowej składanej przez obie strony, już następnego dnia - 6.10.2012 r. J. M. skierował do B. P. (1) drogą e- mailową pismo, że treść reklamacji jest bezzasadna merytorycznie i prawnie. Zdaniem Sądu jest to ustosunkowanie się do żądania z zachowaniem 14 dniowego terminu przewidzianego w art. 8 ust. 4 ww. ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży



konsumenckiej zwłaszcza, że powód w żadnym momencie nie kwestionował uprawnień tej osoby do reprezentowania go także w sprawach reklamacji.

Ostatecznie Sąd zauważył, że powód, jak sam stwierdził, nie ma problemu z przejściem na taras z ogrodu zimowego w miejscu gdzie są drzwi (3-skrzydłowe) przez, a biegły nie stwierdził obniżenia wartości konstrukcji lub jej nieprzydatności. Także i z tych względów nie byłoby podstaw do skutecznego domagania się tak znacznego obniżenia ceny jakie zawarto w żądaniu. Sąd wskazał, że ustawodawca jednoznacznie stwierdził, iż obniżenie ceny musi być stosowne, co oznacza, że powinno mieścić się w rozsądnych granicach, odzwierciedlać realne, nawet jeżeli miarkowane, obniżenie wartości przedmiotu, nie prowadząc jednak do bezpodstawnego wzbogacenia kupującego kosztem sprzedawcy. Już z brzmienia przepisu art. 8 ust. 4 ww. ustawy wynika, że wady rzeczy muszą być istotne, aby uzasadniały wymianę rzeczy lub znaczne obniżenie ceny. Tymczasem, jak wskazano powyżej, powód korzysta z wyjścia na taras bez żadnych ograniczeń i już z tego powodu należy uznać, że wskazane przez niego wymiary bocznych ścian co do ich wysokości nie miały i nie mają dla niego istotnego charakteru (nawet gdyby błąd tkwił po stronie producenta) i nie powodowałyby dla niego takiego uszczerbku, który w sposób zasadniczy pozbawiałby go tego, czego zgodnie z umową miał prawo oczekiwać. Treść umowy jednoznacznie wskazuje, że powód miał prawo oczekiwać stolarki o wysokości 1955 mm, sam wskazał takie wymiary i zostały one zrealizowane przez pozwaną zgodnie z umową.

Końcowo Sąd zauważył, że zawiadomienie firmy ubezpieczeniowej nie można traktować jako przyznania się do odpowiedzialności i zgłoszenia szkody.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 k.p.c

**Apelację od wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:**

- 1. naruszenie art. 6 k.c., w związku z art. 8 ust. 3. ustawy o sprzedaży konsumenckiej poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przypisaniu ciężaru dowodu w zakresie istnienia niezgodności towaru z umową stronie powodowej, podczas gdy przepis art. 8 ust. 3 ustawy o sprzedaży konsumenckiej sankcjonuje brak odpowiedzi w terminie 14 dni właśnie przeniesieniem ciężaru dowodu na sprzedawcę;**
- 2. naruszenie art. 8 ust. 1 u.s.k., w związku z art. 6 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, i w konsekwencji uznanie, że powód nie udowodnił, że dostarczony powodowi towar w postaci konstrukcji ogrodu zimowego nie był zgodny z umową;**
- 3. naruszenie art. 8 ust. 3 u.s.k., poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, iż pozwana uznała swoją odpowiedzialność za niezgodność towaru z umową;**
- 4. naruszenie art. 8 ust. 4 u.s.k., poprzez jego błędną interpretację wskazującą, iż „z brzmienia tego przepisu wynika, że wady rzeczy muszą być istotne, aby uzasadniały wymianę rzeczy lub znaczne obniżenie ceny”, i w konsekwencji przyjęcie, że powód nie miał prawa żądać obniżenia ceny „nawet gdyby błąd był po stronie pozwanej”;**
- 5. naruszenie art. 4 ust. 2, 3 i 4 u.s.k., poprzez jego niezastosowanie, i nieustalenie czy towar w postaci konstrukcji ogrodu zimowego posiada właściwości wskazane w tym przepisie oraz - czy towar posiada inne cechy, które powinien posiadać jak np. drzwi zgodnie z postanowieniami umowy wiążącej strony, i w konsekwencji nieprzyjęcie, że zakupiony u pozwanej towar w postaci ogrodu zimowego jest niezgodny z umową, a także poprzez zwrócenie się Sądu do biegłego z pytaniem, czy ściany ogrodu są zgodne z umową, gdy w umowie nie ma mowy o ścianie;**
- 6. naruszenie art. 4 ust. 1 u.s.k., poprzez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że zgłoszenie wady towaru nastąpiło przed upływem 6 miesięcy, co oznacza domniemanie, że towar w dniu wydania nie był zgodny z umową, zatem ciężar obalenia tego domniemania nie leżał po stronie powoda;**

7. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że:

- a) pozwana udzieliła odpowiedzi na reklamację w mailu z dnia 6 i 16 października 2012;
- b) błędną wykładnię oświadczeń woli stron umowy i oparcie się jedynie na jej literalnym brzmieniu, z pominięciem ustaleń zakresu zobowiązań umownych w mailach;
- c) powołanie się w uzasadnieniu na nierzeczywiste brzmienie umowy w zał. Nr 1., i użycie sformułowania „otworami” 3 i 4 częściowymi, zamiast jak w umowie „drzwiami” 3 i 4 skrzydłowymi, co nie podlega ocenie i wykładni, i w konsekwencji zatarcie rzeczywistych cech ogrodu zimowego, które powinien posiadać ten ogród zgodnie z umową stron, czyli drzwi.

8. naruszenie art. 636 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, i w konsekwencji przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie opartej o ustawę o sprzedaży konsumenckiej;

9. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieprecyzyjność i nieczytelność uzasadnienia uniemożliwiająca dokonanie kontroli procesu decyzyjnego Sądu, w tym niewskazanie, które z przedstawionych środków dowodowych Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji uznał za wiarygodne, a którym wiarygodności odmówił;

10. naruszenie art. 505 § 1 k.p.c., poprzez niepominięcie [wniosków dowodowych pozwanej nie zgłoszonych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i na pierwszej rozprawie, pomimo, iż strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, że nie mogła ich złożyć wcześniej, lub, że potrzeba ich powołania wynika później, co w konsekwencji doprowadziło m.in. do wydania wyroku w oparciu o:

11. naruszenie art. 207§ 1 k.p.c. i 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa, i w konsekwencji oparcie się na nierzetelnej, wzajemnie sprzecznej opinii biegłego oraz oddalenie wniosku powoda o uzupełniające przesłuchanie świadka N. C. (2), i powoda, i w konsekwencji zaniechanie poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

12. naruszenie art. 286 k.p.c., poprzez zasięgnięcie dodatkowej (trzeciej i kolejnych trzech) opinii od tego samego biegłego, co należy uznać za nieracjonalne. W takiej sytuacji sąd jest obowiązany zasięgnąć opinii innego biegłego.

13. naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji:

a) bezpodstawne uznanie, że powód złożył oświadczenie z dnia 6 lutego 2014 roku po ponad trzech latach przy piśmie z dnia 17 marca 2017 roku (k.317) i dostosował się w nim do zeznań świadków J. D., B. P. (1) i I. S.,

b) bezpodstawne uznanie, że B. P. (1) „działała w imieniu i na rzecz powoda we wszystkich kontaktach z pozwaną od pierwszych ustaleń aż do reklamacji włącznie”, że „w czasie negocjacji poprzedzających podpisanie umowy, jak i później w toku jej realizacji oraz w czasie postępowania reklamacyjnego osobą upoważnioną do występowania w jego imieniu i reprezentowania go przed pozwaną była B. P. (1)”;

c) bezpodstawne uznanie, że na skutek wizyty N. C. (2) i C. P. (1) nie doszło do ustalenia wymiarów ogrodu zimowego, zwłaszcza jego wysokości, gdy zakres prac przygotowawczych ustalonych z N. C. (2), który był oficjalnym przedstawicielem pozwanej jednoznacznie wskazuje na ustalenia co do wymiarów ogrodu co potwierdził N. C. (2) (k.445-452).

- d) **bezpodstawne uznanie, że pozwana udzieliła powodowi odpowiedzi na reklamację w terminie 14 dni, i wystąpiła do powoda o zgodę na oględziny w dniu 17 października 2012 roku,**
- e) **bezpodstawne uznanie, że w dniu 6 października 2012 roku pozwana wysłała do B. P. (1) odpowiedź na reklamację z prośbą o jej przekazanie p. D., podczas gdy w ww. wiadomości e-mail pozwana przesała do B. P. (1) reklamację, którą otrzymała od p. D. z zapowiedzą, że odpowie na to pismo za kilka dni.**
- f) **oparcie wyroku o zmienioną przez biegłego opinię sprzeczną z poprzednimi opiniami, i uznanie, że zmiana opinii wynika z nowych dowodów, których po rozprawie z dnia 2 grudnia 2016 roku nie było; zwłaszcza bez dokonania przez biegłego oględzin tego ogrodu;**
- g) **bezpodstawne uznanie, że powód uciął część konstrukcji ogrodu zimowego, gdy w istocie, na rozprawie w dniu 2 grudnia 2016 roku, w obecności biegłego doszło do ustaleń, że powód nie obciął konstrukcji, a jedynie część tralki balustrady tarasu;**
- h) **bezpodstawne uznanie, że powód oponował wnioskowi pozwanej o przesłuchanie w charakterze świadków wszystkich wnioskowanych przez stronę pozwaną świadków, gdy w istocie, powód w swoim piśmie z dnia 16 stycznia 2014 roku oponował wnioskowi o przesłuchanie tych świadków w ramach pomocy prawnej, bez możliwości ich dopytywania;**
- i) **bezpodstawne uznanie, że powód podpisał umowę ze względu na spodziewane przez jego żonę ulgi w rozliczeniach podatku VAT;**
- j) **bezpodstawne uznanie, że montaż ogrodu miał wykonać C. P. (1), gdy w istocie, pozwana poinformowała powoda, że na pomiary przyjedzie L. K. i N. C. (2); natomiast powód poinformował pozwaną, że ma już firmę uzgodnioną do montażu;**
- k) **pominięcie dowodu w postaci rysunku technicznego przesłanego przez powoda do pozwanej, wskazującego oczekiwane wymiary wysokości ogrodu zimowego między innymi wysokości 210 cm;**
- l) **bezpodstawne uznanie, że pozwana nie wystąpiła o wypłatę odszkodowania przez V. (...) na rzecz powoda, z tytułu odpowiedzialności za wadliwe wykonanie umowy, i uznanie, że pozwana jedynie wnioskowała o wstąpienie Ubezpieczyciela do postępowania, gdy w istocie obszerna korespondencja Ubezpieczyciela z pozwaną świadczy o tym, że nie kwestionował wszczęcia postępowania likwidacyjnego, czekając na ewentualną decyzję korzystną, i przyznanie powodowi jako osobie pokrzywdzonej odszkodowania. Decyzja negatywna wynikała z braku w polisie ochrony ubezpieczeniowej od wadliwego wykonania umowy.**

**W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie przekazanie spraw do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.**

**W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.**

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia w części istotnej dla rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że roszczenie powoda nie znajduje uzasadnienia w świetle przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych

warunkach sprzedaży konsumenckiej, która to obowiązywała w czasie zawarcia umowy, jak też w czasie zgłoszenia reklamacji.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów powoda, w pierwszej kolejności wskazać należy, że nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 sierpnia 2015 r. sygn. akt. I ACa 199/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r. sygn. akt. II UK 162/11). W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie skarżonego wyroku spełnia wymogi określone w cytowanym wyżej przepisie (art. 328 § 2 k.p.c.) i pozwala prześledzić tok rozumowania Sądu pierwszej instancji, nie istnieje zatem potrzeba uchylecia z tej przyczyny wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód twierdzi również, że Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym, który został zgłoszony przez pozwaną z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c. (początkowo wskazał na treść art. 505<sup>5</sup> § 1 k.p.c., który w ogóle nie miał zastosowania w niniejszej sprawie). W jego ocenie wydanie wyroku nastąpiło zatem w oparciu o spóźnione dowody i zarzuty. Wbrew przekonaniu skarżącego, zaskarżone orzeczenie nie uchybia tej normie. Zauważyć należy, iż w myśl art. 217 § 1 i 2 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Z powyższych uregulowań (art. 207 § 6 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c.) wynika, iż Sąd ma możliwość, a nie obowiązek pominięcia twierdzeń, zarzutów i oddalenia dowodów zgłoszonych przez stronę po upływie określonego jej terminu. Ponadto dowody zgłaszane dopiero w toku postępowania, ale stanowiące rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń pozwanej z odpowiedzi na pozew i będące adekwatną reakcją na stanowisko procesowe powoda, nie mogą być w niniejszej sprawie uznane za spóźnione w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c.

W dalszej kolejności należy odnieść się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, w tym przede wszystkim art. 233 k.p.c., gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytego przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony, co do zasady, należało uznać zarzut błędnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające

granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego, w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy ogród zimowy, jaki wyprodukowała i dostarczyła strona pozwana odpowiadał w zawartej w dniu 9 lipca 2012 r. umowie, oraz czy wymiary ścian bocznych konstrukcji zostały w sposób wiążący dla pozwanej zmienione. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z § 10 ust. 3 tej umowy strony oświadczyły, że każde z postanowień niniejszej umowy było przedmiotem indywidualnych uzgodnień między stronami i wyrazem kompromisu wynikającego z negocjacji, jakie strony przeprowadził przed podpisaniem umowy. W wyniku prowadzonego procesu negocjacyjnego, pozwana spółka przygotowała projekt ogrodu zimowego, którego szczegółowy opis znajdował się w załączniku nr 1 do zawartej umowy, stanowiącym jej integralną część. Do niej zostały również załączone schemat i rysunki konstrukcji. Osią sporu jest ustalenie, czy wykonane przez pozwaną ściany boczne konstrukcji odpowiadają zamówieniu powoda. W załączniku nr 1 do umowy wskazano, że wysokość stolarki pod rynną wynosi 1955 mm, wartość ta pojawia się również na schematach i rysunkach konstrukcji. Sposób zaprezentowania tego schematu, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozostawia żadnych wątpliwości, że jest to wymiar zamówionych przez powoda drzwi trzyskrzydłowych i czteroskrzydłowych. Do takiego samego wniosku doszedł powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu budownictwa. Brak jest również wątpliwości co do tego, że elementy konstrukcji ogrodu zimowego o takiej wysokości zostały wyprodukowane przez pozwaną i dostarczone powodowi. Powód w toku postępowania starał się wykazać, że w rzeczywistości doszło do skutecznej zmiany parametrów zamówienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala jednak na wysnuć takich wniosków. Jeszcze raz należy odnieść się do treści umowy. W § 6 ust. 1 strony ustaliły, że termin zakończenia produkcji konstrukcji wyniesie około 4 – 7 tygodni liczonych od dnia wpłaty pierwszej zaliczki i przesłania przez zleceniodawcę ostatecznych obmiarów produkcyjnych z natury oraz zaakceptowaniu przez niego ostatecznych rozwiązań, wymiarów i funkcji przedstawionych przez zleceniobiorcę. Zapis ten z jednej strony nałożył na powoda przesłanie ostatecznych obmiarów, co jednak istotniejsze, pozostawił powodowi obowiązek zaakceptowania ostatecznych wymiarów ogrodu zimowego. Jak wynika z korespondencji pomiędzy J. M., a B. P. (1), jeszcze 10 sierpnia 2012 r. prezes spółki wskazywał, że do czasu rozpoczęcia cięcia istnieje możliwość wprowadzenia korekty w zamówieniu. W dniu 14 sierpnia 2012 r. do wiadomości zostały załączone dokumenty, z których jednoznacznie wynika, że wysokość drzwi (w dokumentacji pozwanej zapisanej pod nazwą „okno”) wyniesie 1955 mm. Z całego obszernego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, aby wysokość tego elementu została przez powoda zmieniona lub chociaż zakwestionowana. W tym miejscu należy wskazać, że na k. 23 znajduje się rysunek, na którym wysokość ściany została określona na 210 cm. Wskazać jednak należy, że dokument ten nie stanowił załącznika do sporządzonej umowy i na jego podstawie nie można uznać, że powód zobowiązał się do wyprodukowania elementów o tej wysokości, w sytuacji, gdy z podpisanej umowy wynika, że wysokość tego elementu wyniesie 1955 mm. W ocenie Sądu Apelacyjnego wysokość otrzymanej przez powoda konstrukcji nie spełniła jego oczekiwań, lecz była zgodna z zawartą umową i ostatecznymi ustaleniami.

W tym miejscu z całą stanowczością podkreślić należy, że zgodnie z treścią umowy pozwana zobowiązała się do wyprodukowania ogrodu zimowego, nie zaś do jego montażu. W korespondencji między pozwaną a B. P. (1)

zwracano uwagę, że montaż tej konstrukcji jest na tyle skomplikowany, iż należy powierzyć go specjalistom. Powód zdecydował jednak, że podejmie się tej czynności samodzielnie. Wiedział przy tym, że nie dostanie instrukcji montażu ogrodu „krok po kroku”, gdyż strona pozwana takim dokumentem nie dysponuje, a jedynie może przekazać przykładowe rysunki i zdjęcia montażu poszczególnych elementów. Z uwagi na to, że pozwana nie podjęła się wykonania montażu konstrukcji we Francji, zagwarantowano powodowi w § 10 ust. 6 umowy fachowe doradztwo w postaci jednej wizyty specjalisty u zleceniodawcy w celu dokonania z nim wszystkich niezbędnych uzgodnień oraz przeprowadzenia rozmowy z wykonawcą ogrodu zimowego. To z wizytą N. C. (2) i C. P. (1) (potencjalnego wykonawcy) powód wiąże zmianę parametrów wysokości konstrukcji. W materiale dowodowym brak jest jednak dokumentów świadczących o tym, że ustalenia co do wysokości drzwi uległy zmianie. Powód nie załączył żadnego dokumentu potwierdzającego tę okoliczność. Jeszcze miesiąc po wizycie N. C. (2) był informowany o wysokości konstrukcji jaka zostanie wyprodukowana. Również informacje o wielkości poszczególnych elementów powód otrzymał w momencie dostawy ogrodu zimowego do Francji. Przed pojawieniem się problemów w montażu i nabraniem przekonania, że produkt nie spełnia jego oczekiwań, powód nie zakwestionował żadnych parametrów. Te, jak się okazuje, były zgodne z umową. Zauważyć w tym miejscu należy, że N. C. (2) miał wskazać na listę prac na werandzie przed montażem ogrodu zimowego. Na podstawie jego zeznań nie sposób jednak ustalić, że proponując czynności, jakie należy wykonać, wskazał wysokości do jakiej należy podnieść murek boczny. Trudno zatem dać wiarę twierdzeniom powoda, że był zobowiązany do podniesienia murku do wysokości 210 cm. Istotniejsze jest jednak to, że z wypowiedzi N. C. (2) nie wynika, aby w tym dniu nastąpiły jakiegokolwiek ustalenia co do zmiany wysokości zamówionej konstrukcji. Zauważyć nawet należy, że na pytanie czy powód poinformował go, jakie konstrukcje, i o jakich wymiarach zamówił, odpowiedział przecząco (k. 447v). Wraz z C. P. (1) wykonał pomiar tarasu, który to następnie został przekazany pozwanej. Ponadto, ewentualne sugestie na temat sposobu montażu i wcześniejszego przygotowania werandy nie mogą przysłonić faktu, że pozwana nie odpowiadała za ten etap prac. Odpowiedzialność w tym zakresie należałoby przypisać wykonawcy montażu, który to powinien przygotować werandę stosownie do wielkości zamówionego ogrodu zimowego. Powód natomiast najpierw sam zwiększył wysokość murku, a następnie podczas montażu próbował do niego dopasować ogród, co w rezultacie doprowadziło do podniesienia całej konstrukcji i konieczności wykonania podmurówki na wysokość 15-20 cm. Ponadto gdyby nie rozpoczął montażu od dachu, to szybciej wychwyciłby, że ogród nie spełnia jego oczekiwań. Trudno jest również przyjąć, aby powód został poinformowany o tym, że montaż ogrodu najlepiej przeprowadzić w zastosowanej przez niego kolejności. N. C. (2) wskazywał, że wszystkie elementy montażu są ważne, do nich należy poziomowanie (niwelacja), zestawienie, uszczelnienie stolarki, montaż zadaszenia, montaż wyrobów szklanych na zadaszeniu, itd. Z tych wypowiedzi nie sposób zatem wyprowadzić wniosku, że powód otrzymał informacje, iż montaż najlepiej zacząć od dachu. Również powołany do sporządzenia opinii biegły sądowy wskazał, że dach powinien być zamontowany na końcu. Najpierw zaś należało wykonać niwelację spadków na tarasie, następnie postawić ściany, a dopiero potem dach. Pozwana tymczasem nieustannie wskazywała, że montażem powinna zająć się osoba z doświadczeniem. Zauważyć przy tym należy, że to murek powinien zostać dostosowany do konstrukcji, a nie odwrotnie. Na tę kolejność wykonywania czynności wskazywał m.in. biegły. Powód natomiast samodzielnie zmienił wysokość murku, nie prezentując przy tym jakichkolwiek wiarygodnych danych do jakiej wysokości należało go podnieść. Gdyby montaż rozpoczął od ścian przesuwanych i wykonał go zgodnie z propozycjami biegłego, tj. po niwelacji spadków tarasu (np. poprzez wykonanie listwy klinowej pomiędzy dolną belką ściany, a posadzką, wykonanie nóżek regulowanych na podkładach, wykonanie wylewki betonowej lub wykonanie podmurówki), to mógłby dostosować wysokość murku bocznego do zamówionego ogrodu.

Najbardziej miarodajnym dowodem do oceny zasadności roszczeń był dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa T. S. (1). Biegły w opinii głównej, jak też w kolejnych opiniach uzupełniających i podczas rozprawy w dniu 20 września 2017 r. podtrzymywał, że powodowi dostarczono konstrukcję o wymiarach zgodnych z zamówieniem. Stwierdził, że zamówione przez powoda ściany miały wymiar zewnętrzny 1,955 m. Podkreślał, że wymiar ten nie dawał podstaw do uznania, że taka będzie wysokość w świetle ościeżnicy. Wskazał również, że boczne ściany, bez względu na nazewnictwo poszczególnych elementów, nie stanowiły drzwi wejściowych do budynku. W sporządzonej opinii stwierdził, że konieczność wykonania podmurówki wynikała z geometrii tarasu oraz zasad sztuki budowlanej, ale niekoniecznie dane dotyczące podmurówki powinny znajdować się w dokumentacji technicznej pozwanej, ponieważ profesjonalny montażysta wie, że montaż musi odbywać się na zniwelowanym podłożu. Zaznaczył również, że do

wykonania konstrukcji ogrodu nie były konieczne szczegółowe wymiary murku, na którym miał się opierać z jednej strony dach ogrodu. Zdaniem biegłego wysokość murku należało dopasować do zamontowanych ścian bocznych przesuwnych, a następnie dopiero posadowić dach. Zauważył również, że zakres prac budowlanych na werandzie nie należał do pozwanej. Wskazał przy tym, że powód wykonywał prace montażowe w sposób chaotyczny i nieumiejętny. W tym miejscu należy jednak odnieść się do stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w których pada stwierdzenie, iż powód samodzielnie docinał elementy konstrukcji ogrodu zimowego. Takie zdarzenia nie miały miejsca, ponieważ docinane były jedynie tralki (wynika to z wyjaśnień powoda k. 227v, jak też z jego kolejnych pism procesowych). Błąd ten jednak w żaden sposób nie wpływa na ocenę zasadności roszczenia. Biegły w sporządzonej opinii zauważył również, że w zgłoszeniu do merostwa wysokość ścianek bocznych konstrukcji ogrodu zimowego ma identyczną wartość z wykonanym przez pozwaną produktem. Według biegłego wysokość otworu 1,955 m była uzgodniona między stronami, co wynika z zebranych w sprawie dokumentów w postaci umowy, załączników i szkiców. Ponadto nie nastąpiło obniżenie wartości konstrukcji. Nawet gdyby ogród został posadowiony bezpośrednio na posadzce z terakoty, różnica 5 cm spadku została by zniwelowana listwą korekcyjną, dalej byłaby zapewniona funkcjonalność tej konstrukcji.

W tym miejscu należy zauważyć, że ustalenia, czy dostarczona powodowi konstrukcji ogrodu zimowego była zgodna ze złożonym zamówieniem, wymagała wiadomości specjalnych i musiała być przedmiotem dowodu z opinii biegłego (art. 278 k.p.c.). Zarówno w doktrynie prawa jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie przyjmuje się, że dowód ten nie może być zastąpiony zeznaniami świadków. O ile bowiem świadek ma zakomunikować swoje spostrzeżenia dotyczące okoliczności faktycznych, o tyle biegły ma poddać te okoliczności wiedzy fachowej. Nawet zatem, kiedy świadek dysponuje wiedzą fachową, jego zeznania pozostają informacją o faktach spostrzeżonych i ocenionych jedynie przez świadka. Natomiast prawidłowość i zasadność tych ocen, należących do wiadomości specjalistycznych, wymaga już udziału biegłego, aby mogła być przyjęta przez Sąd za wiążący element ustaleń faktycznych (por. wyrok SN z 29.02.2008 r., V CSK 457/07, LEX nr 471616).

Podkreślić również należy, że ocena dowodu z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się jedynie do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Odnoszą się do niej szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej.

Opinie biegłego, które Sąd I instancji przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia, zostały wyrażone w sposób stanowczy, zgodny z zasadami logiki, brak też jest podstaw, aby zarzucić im niezgodność z zasadami wiedzy powszechnej. W niniejszej sprawie poza opinią główną biegły wydał też opinie uzupełniające, w których odpowiedział na liczne zarzuty obu stron (przede wszystkim powoda). Wszystkie te opinie były ze sobą powiązane i wzajemnie się uzupełniały. W żadnej z nich biegły nie sformułował wniosku, że wysokość ścian bocznych ogrodu zimowego jest inna, niż zamówiona. Ponadto dysponował on całą dokumentacją zawartą w aktach. Wprawdzie wskazywał, że nie dokonał własnych pomiarów konstrukcji, lecz nie podnosił, aby zgromadzony w sprawie materiał był niewystarczający do wydania opinii. W tej sytuacji brak jest podstaw, aby zarzucać Sądowi I instancji nieprawidłową ocenę tych dowodów.

Nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody z opinii biegłego T. S. (1) były wystarczające do oceny prawidłowości dostarczonej konstrukcji z zamówieniem. Podkreślić należy, że Sąd nie ma obowiązku dopuszczania kolejnych opinii, aż twierdzenie strony zostanie udowodnione, jeżeli dotychczasowa opinia jest jednoznaczna i nie zawierają wad dyskwalifikujących. Drobne rozbieżności nie mają wpływu na płynące z niej wnioski. Nie ulega wątpliwości, że za przyczynę dyskwalifikującą opinii nie można uznać konieczności sporządzenia kilku opinii uzupełniających, te bowiem były wydawane w związku z licznymi dodatkowymi pytaniami stron i pogłębiały wcześniej poruszane zagadnienia oraz odpowiadały na stawiane zarzuty. Wskazać również należy, że żaden z przepisów k.p.c. nie wskazuje, iż w takiej sytuacji sąd jest obowiązany zasięgnąć opinii innego biegłego.

Końcowo należy zauważyć, że sam powód dołączył do akt postępowania oświadczenie G. A., specjalisty z Francji, z którego to wynika, że konstrukcja werandy jest nienaruszona, a podczas instalacji nie zmieniono parametrów projektowych (k. 878-879). Na podstawie tego świadczenia można również dojść do wniosku, że powód wkomponował w swoją werandę ogród zimowy o parametrach zamówionych u pozwanej. Zauważyć należy, że z tego oświadczenia, jak też z materiału dowodowego wynika, że powód rzeczywiście nie zmienił struktury i elementów ogrodu zimowego. Sąd I instancji błędnie przyjął w uzasadnieniu, że powód samodzielnie docinał poszczególne elementy konstrukcji, w sytuacji, gdy przycinał on jedynie tralkę.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c., wskazać należy że w ocenie Sądu Apelacyjnego rola B. P. (1) nie sprowadzała się jedynie do pośredniczenia w przekazaniu danych dotyczących obrotu rzeczowego pomiędzy powodem na pozwaną i odbioru załadunku ogrodu na samochód. Liczna korespondencja, ciągłe zapytania, a nawet przyjęcie przez nią, na potrzeby sprawniejszego kontaktu między stronami, roli siostry żony powoda, nakazują uznać, iż działała ona w imieniu i na rzecz powoda we wszystkich kontaktach z pozwaną od pierwszych ustaleń, aż do reklamacji włącznie. Sformułowane w tym zakresie zarzuty powoda mają jedynie na celu umniejszanie jej roli w sfinalizowaniu zamówienia, co miało doprowadzić do ustalenia, iż pozwana w rzeczywistości nie odpowiedziała na reklamację w dniu 6 października 2012 r. Szersze rozwinięcie tego zagadnienia nastąpi w dalszej części rozważań.

Również wpływu na treść rozstrzygnięcia nie ma fakt, że powód rzeczywiście złożył oświadczenie z dnia 6 lutego 2014 r. przy piśmie z dnia 10 marca 2014 r. (k. 304), a nie jak to wskazał Sąd, przy piśmie z dnia 17 marca 2014 r. Opisuje w nim wizytę N. C. (2), do której Sąd Apelacyjny odnosił się we wcześniejszych rozważaniach. Jak już zostało to wcześniej zaznaczone, z przebiegu tego zdarzenia nie wynika, aby zmianie uległy wymiary ścian bocznych konstrukcji. Również w złożonym oświadczeniu powoda nie pada stwierdzenie, że takie ustalenia zostały poczynione.

Powód w swoich zarzutach wskazywał również, że Sąd bezpodstawnie uznał, iż podpisanie umowy nastąpiło ze względu na spodziewaną przez żonę powoda ulgę w rozliczeniu podatku VAT. W tym miejscu należy zauważyć, że okoliczności z powodu których została wybrana oferta powoda mają marginalne znaczenie.

O uznaniu roszczenia powoda nie może świadczyć natomiast korespondencja pozwanej z zakładem ubezpieczeniowym V. (...). Postawę pozwanej należy uznać za racjonalną, bowiem w celu uniknięcia ewentualnych konsekwencji finansowych, poinformowała zakład ubezpieczeniowy o wynikłym sporze, w wyniku którego mogłaby być narażona na wypłatę odszkodowania.

W konsekwencji należało uznać, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c., prawidłowo bowiem uznał, że z materiału dowodowego nie wynika, iż pozwana nie wykonała umowy zgodnie z zawartymi w niej wymiarami wskazanymi przez powoda oraz, że strony umówiły się na inną, konkretną wysokość ścian bocznych ogrodu zimowego, niż wskazana w umowie.

Sąd Okręgowy prawidłowo również wskazał przepisy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na moment zawarcia umowy i datę złożenia reklamacji wskazać należy, że na podstawie ówczesnie obowiązującego art. 627<sup>1</sup> k.p.c. w sprawie miały zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Powód w złożonej apelacji zarzucił, że Sąd I instancji zastosował powyższe przepisy w sposób nieprawidłowy.

Z art. 8 ust. 1 ww. ustawy wynika, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Natomiast w myśl art. 8 ust. 3 ustawy, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie naprawy albo wymiany towaru niezgodnego z umową, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. W ocenie powoda strona pozwana miała nie dochować powyższego terminu. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Sąd Apelacyjny,



podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy uznał, że odpowiedź J. M. z 6 października 2012 r. spełnia tę rolę. W jej treści wskazał, że złożona w dniu 1 października 2012 r. reklamacja jest absolutnie bezzasadna merytorycznie i prawnie. Z faktu, że w kolejnych dniach sprawa była dalej badana i próbowano doszukać się przyczyny niezgodności towaru z oczekiwaniami powoda nie można wyprowadzić wniosku, że termin ten został przekroczony. Dalsza korespondencja między stronami wskazuje, że zawarcie w powyższej wiadomości stwierdzenia, iż na reklamację odpowiedzą za kilka dni, odnosi się do zamiaru szczegółowej odpowiedzi na poszczególne zarzuty. Kolejne pisma między stronami świadczą ponadto o chęci polubownego załatwienia sporu, a nie na uznanie roszczenia. Również z faktu, iż pozwana była przekonana, że na odpowiedź na reklamację ma 30 dni nie można wyprowadzić dla niej negatywnego skutku. Tym samym pozwana mogła skutecznie kwestionować w procesie swoją odpowiedzialność za niezgodność towaru z umową.

Powyższe rozważania i tak nie mają kluczowego znaczenia dla wydanego rozstrzygnięcia, gdyż w niniejszej sprawie należało przede wszystkim wykazać, że dostarczony towar był niezgodny z umową. Do takich wniosków nie prowadzą wcześniejsze rozważania, których przytaczanie w tym miejscu należy uznać za zbędne. Zauważyć jednak należy, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ww. ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Zawarte w tym przepisie domniemanie prawne, jest jednak domniemaniem wzruszalnym, a ciężar jego obalenia spoczywał na pozwanej, która się z niego wywiązała. Podkreślić należy, że całe obszerne postępowanie dowodowe dotyczyło kwestii zgodności towaru z umową. Samo istnienie tego domniemania w żaden sposób nie przesądzało z góry o zasadności roszczenia.

Również bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 4 ust. 2, 3 i 4 ww. ustawy, gdyż kwestia wysokości zamówionych drzwi przesuwnych, nazywanych w dokumentacji powoda oknem, była przedmiotem wcześniejszych ustaleń i wyjaśnień. Jeszcze raz należy zauważyć, że powoływane przez stronę przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. mają jedynie charakter fakultatywny i nie znajdują w niniejszej sprawie zastosowania. Ponadto te elementy konstrukcji nie miały charakteru drzwi wejściowych do budynku, bez względu na to, jakie miałyby wymiary. Sąd Apelacyjny nie widzi ponadto przeszkód w zamiennym używaniu, na potrzeby niniejszej sprawy, pojęć okno, drzwi, ściana, gdyż wszystkie te stwierdzenia odnoszą się do konkretnego elementu zamówienia, jakim były drzwi przesuwne trzyskrzydłowe i czteroskrzydłowe, których wysokość określono na 1955 mm i produkt o takich wymiarach został doręczony powodowi.

W konsekwencji, zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że powodowi przysługują roszczenia określone w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Zatem złożona apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wynikiem tego postępowania na podstawie art. 98 k.p.c. Jako, że powód przegrał, a pozwany żądał zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego, należało zasądzić od powoda kwotę 4050 zł tytułem zwrotu kosztów reprezentującego stronę pozwaną pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

(...)